

114/11A/2004

**WYROK**

z dnia 6 grudnia 2004 r.

**Sygn. akt SK 29/04\***

**W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Wyrzykowski – przewodniczący

Teresa Dębowska-Romanowska

Adam Jamróz

Jerzy Stępień

Marian Zdyb – sprawozdawca,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Sejmu, Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, na rozprawie w dniu 6 grudnia 2004 r., skargi konstytucyjnej Jacka Bąbki o zbadanie zgodności:

art. 246 § 1 i 2 oraz art. 464 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim nie gwarantują osobie zatrzymanej w policyjnej izbie zatrzymań prawa do udziału w posiedzeniu sądu, na którym rozpatrywane jest zażalenie w sprawie zasadności i legalności doprowadzenia do izby, jak również decyzji Policji o zatrzymaniu oraz prawidłowości ich wykonania, z art. 41 ust. 2 zd. 1 i ust. 3 zd. 2, art. 42 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

**Artykuł 464 § 2 w związku z artykułami 464 § 1 oraz 246 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z 1999 r. Nr 83, poz. 931, z 2000 r. Nr 50, poz. 580, Nr 62, poz. 717, Nr 73, poz. 852 i Nr 93, poz. 1027, z 2001 r. Nr 98, poz. 1071 i Nr 106, poz. 1149, z 2002 r. Nr 74, poz. 676, z 2003 r. Nr 17, poz. 155, Nr 111, poz. 1061 i Nr 130, poz. 1188 oraz z 2004 r. Nr 51, poz. 514, Nr 69, poz. 626, Nr 93, poz. 889 i Nr 240, poz. 2405) jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 41 ust. 2 zd. 1 i art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że nie gwarantuje zatrzymanemu lub jego obrońcy albo pełnomocnikowi wzięcia udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie oraz nie jest niezgodny z art. 41 ust. 3 zd. 2 Konstytucji.**

**UZASADNIENIE:**

**I**

1. Skarga konstytucyjna została sporządzona na tle następującego stanu faktycznego. 28 maja 2003 r. skarżący został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji z

---

\* Sentencja została ogłoszona dnia 15 grudnia 2004 r. w Dz. U. Nr 264, poz. 2641.

Komendy Policji dla Wrocławia-Śródmieścia jako podejrzany o popełnienie czynów z art. 270 § 1 w zw. z art. 12 oraz art. 224 § 1 i art. 222 § 1 w zw. z art. 11 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.; dalej: k.k.). Na zatrzymanie skarżący złożył zażalenie na podstawie art. 246 § 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.; dalej: k.p.k.) do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia. Postanowieniem z 29 maja 2003 r. Sąd nie uwzględnił zażalenia. Ww. środek odwoławczy był rozpatrywany w trybie art. 246 § 1 i 2 w zw. z art. 464 k.p.k., tj. bez udziału skarżącego i jego obrońcy.

W opinii skarżącego, przepisy stanowiące przedmiot kontroli naruszają jego konstytucyjne prawa: – skutecznego środka odwoławczego, – postawienia do dyspozycji sądu w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania, – do jawnego rozpoznania odwołania z zachowaniem zasady kontradyktoryjności, – do obrony w każdym stadium postępowania, – do sprawiedliwej procedury sądowej. Rozpatrzenie zażalenia na zatrzymanie w sposób niejawnny, bez zawiadomienia o tym zatrzymanego oraz jego obrońcy, uniemożliwia przedstawienie i przeprowadzenie dowodów oraz przeciwdowodów na okoliczność zasadności zatrzymania. W tych warunkach zażalenie jest, zdaniem skarżącego, jedynie atrapą i pozorem środka odwoławczego; tymczasem standard konstytucyjny wymaga, aby miało ono charakter środka operatywnego, a nie fikcyjnego. Zaskarżone przepisy naruszają również art. 41 ust. 3 zd. 2 Konstytucji, którego rozumienie należy powiązać z art. 5 ust. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, wymagającym niezwłocznego postawienia osoby zatrzymanej przed sędzią.

2. W piśmie z 3 czerwca 2004 r. (RPO-473835-II/04/PS), udział w postępowaniu zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: RPO), zajmując stanowisko, iż art. 464 § 2 w zw. z art. 246 § 1 i 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie gwarantuje zatrzymanemu prawa do udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. RPO wskazał na zmiany brzmienia zaskarżonych przepisów, wprowadzone na mocy ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155 ze zm.); podkreślił jednak, iż nie miały one wpływu na treść adekwatnych w rozpatrywanej sytuacji norm prawnych. RPO zwrócił również uwagę na rozbieżne uregulowanie kwestii uczestnictwa osoby pozbawionej wolności w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na postanowienie w przedmiocie pozbawienia wolności na tle k.p.k., ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. Nr 106, poz. 1148 ze zm.; dalej: k.p.s.w.) oraz ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2002 r. Nr 147, poz. 1231 ze zm.; dalej: u. wych. trz.). Jego zdaniem, zaskarżone przepisy trzeba rozpatrywać przede wszystkim w kontekście naruszenia prawa do sądu albowiem gwarancje praw jednostki zawarte w art. 42 ust. 2 zd. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji wzajemnie się uzupełniają. Odwołanie w celu ustalenia legalności pozbawienia wolności powinno być rozpatrywane w procedurze sądowej ukształtowanej zgodnie z wymogami jawności i sprawiedliwości. Procedura ta powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania – przede wszystkim prawo do wysłuchania i osobistego udziału w czynnościach procesowych. W rozpatrywanej sprawie należy wziąć pod uwagę szczególne znaczenie wolności osobistej, jako jednego z fundamentalnych praw jednostki oraz konieczność stworzenia gwarancji zapobiegających naruszeniom prawa przy zatrzymaniu.

3. W piśmie z 24 czerwca 2004 r. (PR II 490/44/04) stanowisko w sprawie przedstawił Prokurator Generalny stwierdzając, że art. 464 w zw. z art. 246 § 1 i 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie gwarantują zatrzymanemu prawa do udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie, są niezgodne z art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 oraz są zgodne z art. 41 ust. 2 zd. 1 i ust. 3 zd. 2 Konstytucji. Podobnie jak RPO, również Prokurator Generalny wskazał na zmiany brzmienia zaskarżonych przepisów, wprowadzone na mocy ustawy z 10 stycznia 2003 r., stwierdzając jednocześnie, że nie zachodzą przesłanki do umorzenia postępowania z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: u. TK). W opinii Prokuratora Generalnego kwestionowane przepisy gwarantują zatrzymanemu uruchomienie postępowania sądowego, w wyniku którego zapada wiążące rozstrzygnięcie w przedmiocie zasadności, legalności i prawidłowości zatrzymania. W świetle dotychczasowego orzecznictwa TK, zastrzeżenia budzi natomiast sposób ukształtowania prowadzącej doń procedury sądowej, zwłaszcza w zakresie zgodności z wymogami jawności i sprawiedliwości. Podobna ocena dotyczy relacji zaskarżonych przepisów do wzorca kontroli z art. 42 ust. 2 Konstytucji. Art. 246 § 1 i 2 w zw. z art. 464 k.p.k. nie gwarantują bowiem zatrzymanemu prawa do obrony i wysłuchania przez sąd rozpoznający zażalenie na zatrzymanie, uzależniając taką możliwość od zgody sądu.

4. W piśmie z 20 października 2004 r. stanowisko w sprawie zajął, w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałek Sejmu stwierdzając, że zaskarżone przepisy art. 246 § 1 i 2 oraz art. 464 k.p.k., w zakresie, w jakim nie gwarantują osobie zatrzymanej prawa do udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie, są zgodne z art. 41 ust. 2 i 3 Konstytucji oraz są niezgodne z art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji. Marszałek Sejmu uznał, że z treści zakwestionowanych przepisów nie wynika, aby uniemożliwiały one odwołanie się do sądu w celu niezwłocznego ustalenia legalności pozbawienia wolności, niezwłoczne poinformowanie zatrzymanego o przyczynach zatrzymania, czy też przekazanie go w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania do dyspozycji sądu. Co do relacji art. 464 oraz art. 246 § 1 i 2 k.p.k. powołano się natomiast na stanowisko TK wyrażone w wyroku wydanym w sprawie sygn. SK 5/02, w którym Trybunał – stwierdzając niezgodność z art. 45 ust. 1 Konstytucji art. 40 ust. 3b u. wych. trz. – uznał, że strony powinny być dopuszczone do czynności procesowych, a sprawiedliwa procedura sądowa winna zapewniać jednostce możliwości reprezentowania swych racji oraz zgłaszania wniosków dowodowych. Marszałek podkreślił, iż można wprawdzie spotkać się ze stanowiskiem, że na mocy art. 96 § 2 k.p.k. osoba zatrzymana ma możliwość wzięcia udziału w posiedzeniu pod warunkiem, że stawi się przed sądem. W jego opinii konstytucyjne zasady gwarantujące prawo do obrony oraz jawnego rozpatrzenia sprawy przez sąd nie mogą być jednak realizowane wyłącznie taką drogą, ponieważ bez obowiązku zawiadomienia przez sąd o terminie posiedzenia obrona może okazać się nierealna.

## II

Na rozprawie 6 grudnia 2004 r. uczestnicy postępowania podtrzymali stanowiska zajęte w pismach procesowych.

## III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Istota problemu poddanego rozwadze Trybunału została stosunkowo precyzyjnie zidentyfikowana zarówno w skardze konstytucyjnej, jak i stanowiskach pozostałych uczestników postępowania. Doprecyzowania wymaga jedynie przedmiot kontroli. Mimo, że skarżący w jednej płaszczyźnie ujmuje wszystkie skarżone przepisy, to w rzeczywistości jego zarzuty sprowadzają się do zakwestionowania zgodności ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi przepisów art. 464 § 2 w związku z art. 464 § 1 oraz art. 246 § 1 i 2 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. Kwestionuje on bowiem konstytucyjność wskazanych rozwiązań prawnych w zakresie, w jakim uzależniają od decyzji sądu prawo udziału zatrzymanego, jego obrońcy albo pełnomocnika, w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie.

2. W dacie orzekania w sprawie skarżącego przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia zakwestionowane przepisy miały następujące brzmienie:

„Art. 246. § 1. Zatrzymanemu przysługuje zażalenie do sądu. W zażaleniu zatrzymany może się domagać zbadania zasadności i legalności zatrzymania oraz prawidłowości jego wykonania.

§ 2. Zażalenie przekazuje się niezwłocznie sądowi rejonowemu miejsca zatrzymania lub prowadzenia postępowania, który również niezwłocznie je rozpoznaje”.

„Art. 464. § 1. Strony oraz obrońcy i pełnomocnicy mają prawo wziąć udział w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpoznającego zażalenie na postanowienie kończące postępowanie. Mają oni prawo udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego także wtedy, gdy przysługuje im prawo udziału w posiedzeniu sądu pierwszej instancji.

§ 2. W innych wypadkach sąd odwoławczy może zezwolić stronom lub obrońcy albo pełnomocnikowi na wzięcie udziału w posiedzeniu.

§ 3. Przepis art. 451 stosuje się odpowiednio”.

Na mocy art. 1 pkt 84 lit. a oraz art. 1 pkt 188 ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155 ze zm.), przepisy art. 246 § 1 oraz art. 464 § 3 k.p.k. otrzymały z dniem 1 lipca 2003 r., następujące brzmienie:

„Art. 246. § 1. Zatrzymanemu przysługuje zażalenie do sądu. W zażaleniu zatrzymany może się domagać zbadania zasadności, legalności oraz prawidłowości jego zatrzymania”.

„Art. 464. § 3. Przepis art. 451 stosuje się odpowiednio, gdy przedmiotem posiedzenia ma być rozpoznanie zażalenia na postanowienie kończące postępowanie”.

#### IV

1. Ponieważ w niniejszej sprawie mamy do czynienia z kontrolą konkretną, kluczowe znaczenie ma okoliczność, iż skarżone przepisy art. 464 § 1 i 2 oraz art. 246 § 1 i 2 k.p.k. miały zastosowanie w sprawie skarżącego. Nie budzi wątpliwości także i to, że dotyczą one praw i wolności skarżącego; w związku z tym mogą być one przedmiotem skargi konstytucyjnej. Z punktu widzenia dopuszczalności merytorycznego rozpoznania skargi konieczne jest natomiast rozważenie, jakie skutki dla postępowania przed Trybunałem ma zmiana zaskarżonych przepisów dokonana na mocy ustawy z 10 stycznia 2003 r. Porównanie pierwotnego oraz zmienionego brzmienia art. 246 oraz 464 k.p.k. prowadzi do wniosku, że nowelizacja k.p.k. nie doprowadziła do bezpośrednich zmian w zakresie regulacji możliwości udziału zatrzymanego lub jego obrońcy w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie. Modyfikacje powołanych przepisów k.p.k. miały w kwestionowanym zakresie charakter redakcyjny. Treść norm stanowiących przedmiot

kontroli nie uległa natomiast zmianie. W związku ze zmianą, niekwestionowanego w skardze, art. 96 k.p.k. istotniejszym modyfikacjom uległa natomiast pozycja prokuratora (organu dokonującego zatrzymania).

2. W kontekście badanej skargi należy też rozważyć, czy podnoszony przez skarżącego stan naruszenia jego konstytucyjnych praw jest bezpośrednim i wyłącznym rezultatem obowiązujących w tej mierze norm prawnych, czy też niewłaściwej praktyki stosowania prawa. Nie ulega wątpliwości, że problem braku dostatecznych ustawowych gwarancji udziału wnoszącego zażalenie na zatrzymanie (względnie jego obrońcy lub pełnomocnika) w posiedzeniu sądu rozpatrującego to zażalenie ujawnia się przede wszystkim w kontekście art. 464 § 2 k.p.k. Gdyby natomiast założyć, że analizowana sytuacja mieści się w hipotezie § 1 tegoż przepisu, problem zgodności z Konstytucją zakwestionowanych przepisów w ogóle by nie powstał, ponieważ strony i pełnomocnicy (obrońcy) mieliby prawo wziąć udział w posiedzeniu sądu odwoławczego rozpoznającego zażalenie bez konieczności otrzymania zezwolenia sądu, o którym mowa w § 2 art. 464 k.p.k. Subsumcja taka byłaby możliwa przy założeniu, że w rozpatrywanym przypadku mamy do czynienia z zażaleniem na postanowienie kończące postępowanie w sprawie.

W doktrynie co do zasady przyjmuje się, że termin „postępowanie” występuje w k.p.k. w znaczeniu szerokim. Obejmuje nie tylko postępowanie zasadnicze, ale również odrębne – nie stanowiące integralnych części postępowania zasadniczego – nurty działalności procesowej, które w świetle regulacji prawnej mają charakter samodzielnych postępowań /„przebiegów”, kompleksów, czy też „ciągów” czynności procesowych/ (por. Z. Doda, *Zażalenie w procesie karnym*, Warszawa 1985, s. 230-231). Natomiast przymiot „kończących” postępowanie przypisuje się decyzjom procesowym prawnie wyłączającym możliwość normalnego biegu danego postępowania (zob. J. Adamczak, *Postanowienia kończące postępowanie sądowe przed rozprawą główną*, „Nowe Prawo” nr 4/1981; Z. Doda, *Rewizja nadzwyczajna w polskim procesie karnym*, Warszawa 1972, s. 121; tenże, *Zażalenie...*, *op.cit.*, s. 231; K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1992, s. 244).

Zasadność merytorycznego rozpoznania skargi umacniają również inne argumenty. Otóż sam charakter prawny zatrzymania jest w nauce prawa sporny. Wprawdzie pojedyncze głosy akcentują jako niezbędny składnik tej czynności element decyzyjny (por. K. Marszał, *Kontrola stosowania środków przymusu w polskim procesie karnym*, PPK nr 17/1991, s. 93) albo przyjmują koncepcję tzw. konkludentnego zarządzenia (por. M. Cieślak, *Postępowanie karne. Zarys instytucji*, Warszawa 1982, s. 49) – co zresztą nie wyłącza możliwości merytorycznego rozpoznania skargi. Jednak dominuje zdecydowanie stanowisko uznające zatrzymanie za czynność realną, która wcale nie musi być poprzedzona wydaną w tej sprawie i przybierającą odpowiednią formę decyzją procesową (por. A. Ludwiczek, *Problematyka kontroli zatrzymania w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” nr 11-12/1998, s. 32; A. Murzynowski, *Krótki komentarz do nowych przepisów o zatrzymaniu*, „Nowe Prawo” nr 9/1989, s. 50; R. A. Stefański, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, red. Z. Gostyński, Warszawa 2004, s. 29; R. Zdybel, *Zatrzymanie procesowe w świetle rozwiązań kodeksu postępowania karnego oraz praktyki organów ścigania*, „Przeгляд Sądowy” nr 9/2003, s. 75). Jeżeli nawet *in casu* z taką uzewnętrznioną decyzją procesową mamy do czynienia, konkretna jej postać zależy od organu, który tę decyzję podejmuje. Tam, gdzie czyni to prokurator w postępowaniu przygotowawczym lub przewodniczący składu orzekającego jest to zarządzenie, natomiast jedynie tam, gdzie podejmuje ją sąd, mamy do czynienia z postanowieniem (por. T. Grzegorzcyk, *Rozpoznawanie przez sąd zażalenia na zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie w znowelizowanej procedurze karnej*, „Prokuratura i Prawo” nr 7-8/2003, s. 7). Sąd zaś w badanej sprawie (i w innych tego rodzaju sytuacjach) nie wydaje

postanowienia o zatrzymaniu a jedynie rozpoznaje zażalenie na zatrzymanie (nie używa się tu określenia „postanowienie o zatrzymaniu, co z pewnością nie jest przypadkowe). W takim stanie rzeczy trudno zatrzymanie traktować jako finalny rezultat „postępowania”. Powyższe wnioski potwierdzają poglądy doktryny procesu karnego, sformułowane jeszcze pod rządami k.p.k. z 1969 r., a zaliczające do postanowień niekończących postępowania m.in. decyzje dotyczące środków zapobiegawczych oraz kar porządkowych (por. Z. Doda, *Zażalenie...*, *op.cit.*, s. 232).

Również praktyka sądowa związana z rozpatrywaniem zażeń dotyczących zatrzymania – na co wskazuje też przykład skarżącego – jest dość jednoznaczna i nie traktuje zatrzymania jako postanowienia kończącego postępowanie. Sąd rozpatrujący zażalenie skarżącego odczytał zatem prawidłowo intencje ustawodawcy, a praktyka sądowa w tym zakresie znajduje odpowiednie uzasadnienie prawne. Zresztą nawet w jego braku Trybunał Konstytucyjny, mając na uwadze ukształtowaną linię orzecznictwa i poglądy doktryny, musiałby stwierdzić, że skoro w praktyce stosowania prawa powszechnie przypisuje się konkretnemu przepisowi określoną treść, to taka jest właśnie rzeczywista treść tego przepisu i taka była wola ustawodawcy. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że ukształtowana praktyka stosowania prawa (linia orzecznicza), nawet, jeżeli istnieje możliwość innej interpretacji przepisu prawa, może przesądzać o jego treści i jako taka powinna (może) być poddawana kontroli z punktu widzenia zgodności z Konstytucją. W badanym przypadku nie chodzi jednak o błędną linię orzeczniczą, – co ewentualnie stwarzałoby możliwość orzeczenia interpretacyjnego, – ale o niekonstytucyjny stan prawa.

3. Analiza treści skargi upoważnia do zastosowania przyjętej w sprawie metodologii oceny przepisów stanowiących przedmiot kontroli Trybunału, a w ostateczności – również formuły wyroku. Orzeczenie sądu, dotyczące sfery konstytucyjnie chronionych praw skarżącego, zapadło bowiem na podstawie kumulatywnie stosowanych – jako przepisy związkowe – art. 464 § 2 oraz 464 § 1 i art. 246 § 1 i 2. Wynikają stąd dwójakiego rodzaju konsekwencje. Po pierwsze – przywołane przepisy k.p.k. nie stanowią samodzielnych (wyizolowanych) przedmiotów kontroli – jak mogłoby to wynikać ze skargi, czy stanowiska Marszałka Sejmu – ale powinny (muszą) być rozpatrywane w łączności. Po drugie – z punktu widzenia istoty problemu poddanego ocenie Trybunału zasadnicze znaczenie ma art. 464 § 2 k.p.k. Pośród zaskarżonych przepisów to on przesądza o prawach wnoszącego zażalenie na zatrzymanie do udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego to zażalenie. Trybunał podziela trafny w tej mierze pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Prokuratora Generalnego.

## V

1. Niewątpliwie w kontekście niniejszej sprawy przynajmniej krótkiego przedstawienia wymaga sama istota zatrzymania. Najogólniej rzecz biorąc, zatrzymanie polega na krótkotrwałym pozbawieniu człowieka wolności przez właściwe organy państwowe. W doktrynie rozróżnia się dwie grupy sytuacji objętych zakresem znaczeniowym tego terminu, a mianowicie: (1) zatrzymanie procesowe i (2) pozaprocesowe.

Zatrzymanie procesowe jest dokonywane na podstawie art. 243-248 k.p.k., celem zastosowania środka zapobiegawczego *sensu stricto* (w szczególności tymczasowego aresztowania) albo przymusowego doprowadzenia osoby podejrzanej albo oskarżonego do organu procesowego (por. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 7, Warszawa 2003, s. 405). W szerszym rozumieniu pojęciem tym obejmuje się również sytuacje, w

których zachodzi konieczność zmuszenia innego uczestnika postępowania (świadka, tłumacza, specjalisty) do wzięcia udziału w określonej czynności procesowej [procesowe zatrzymanie dyscyplinujące] (por. T. Grzegorzczak, *Rozpoznawanie przez sąd zażalenia na zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie w nowelizowanej procedurze karnej*, „Prokuratura i Prawo” nr 7-8/2003, s. 7; A. Zachuta, *Wybrane relacje pomiędzy k.p.w. i k.p.k. w zakresie procesowych zatrzymań uczestników postępowania karnego i postępowania w sprawach o wykroczenia (po nowelizacji obu porządków procesowych)*, „Monitor Prawniczy” nr 1/2004, s. 21-22).

W grupie zatrzymań pozaprocesowych wyróżnia się natomiast:

(a) zatrzymanie porządkowe (prewencyjne), stosowane przez policję na podstawie ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2002 r. Nr 7, poz. 58 ze zm.) wobec osób stwarzających w sposób oczywisty zagrożenie dla życia, zdrowia ludzkiego, a także dla mienia;

(b) zatrzymanie penitencjarne, przewidziane w art. 15 ust. 1 pkt 2a ustawy o Policji w stosunku do osób pozbawionych wolności orzeczeniem sądu, które na podstawie zezwolenia opuściły areszt śledczy albo zakład karny i w wyznaczonym terminie nie wróciły do niego;

(c) zatrzymanie administracyjne („do wytrzeźwienia”), stosowane przez policję na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. Nr 35, poz. 230 ze zm.) na okres do 24 godzin wobec osób, które swoim zachowaniem dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu lub zdrowiu innych osób.

W zakresie dotyczącym zatrzymania uprawnienia analogiczne do tych, które posiada policja, przysługują – w granicach ich właściwości – funkcjonariuszom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu; Dz. U. Nr 74, poz. 676 ze zm.) i Straży Granicznej (art. 11 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej; Dz. U. z 2002 r. Nr 171, poz. 1399 ze zm.). W stosunku do osób podlegających sądownictwu wojskowemu uprawnienia do zatrzymania – na mocy art. 663 i 664 k.p.k. – zostały powierzone Żandarmerii Wojskowej, przełożonym wojskowym oraz wojskowym organom porządkowym (por. R. A. Stefański, *Środki zapobiegawcze w nowym kodeksie postępowania karnego*, Warszawa 1998, s. 235-236; S. Waltoś, *Proces...*, op.cit., s. 406).

2. W rozdziale XXIII k.p.k. przewidziano dwie zasadnicze formy zatrzymania procesowego: tzw. ujęcie na gorącym uczynku (zatrzymanie subsydiarne), uregulowane w art. 243 k.p.k. oraz właściwe zatrzymanie, którego dokonuje policja lub inne właściwe organy państwowe na zasadzie art. 244 k.p.k. Zatrzymać można osobę podejrzaną, co do której istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła przestępstwo, gdy zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się albo nie można ustalić jej tożsamości. Zatrzymanego należy natychmiast poinformować o przyczynach zatrzymania i przysługujących mu uprawnieniach oraz wysłuchać (art. 244 § 2 k.p.k.). Dokumentacji zatrzymania służy protokół, w którym należy zamieścić złożone przez zatrzymanego oświadczenia oraz zaznaczyć, że udzielono mu informacji o przysługujących mu prawach. Odpis protokołu doręcza się zatrzymanemu (art. 244 § 3 k.p.k.); na jego żądanie należy mu umożliwić niezwłocznie nawiązanie, w dostępnej formie, kontaktu z adwokatem, a także bezpośrednią z nim rozmowę oraz zawiadomić osoby wskazane w art. 261 § 1 i 3 k.p.k. (art. 245 § 1 i 2 k.p.k.). Organ dokonujący zatrzymania powinien niezwłocznie przystąpić do zebrania niezbędnych danych, zawiadomić o przedsięwziętych czynnościach

prokuratora, a w razie istnienia podstaw do tymczasowego aresztowania wystąpić do niego w sprawie skierowania do sądu stosownego wniosku (art. 244 § 4 k.p.k.).

Według art. 248 § 1 i 2 k.p.k., zatrzymanego należy natychmiast zwolnić, jeżeli: (a) ustanie przyczyna zatrzymania, (b) w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania przez uprawniony organ nie zostanie on przekazany do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania, (c) na polecenie sądu lub prokuratora, (d) w ciągu 24 godzin od przekazania go do dyspozycji sądu, gdy nie doręczono mu postanowienia o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania. Ponowne zatrzymanie osoby podejrzanej na podstawie tych samych faktów i dowodów jest niedopuszczalne (art. 246 § 3 k.p.k.).

## VI

1. Sądową kontrolę stosowania zatrzymania wprowadzono do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 29 maja 1989 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego (Dz. U. Nr 34, poz. 180). Aktualnie, wedle art. 246 § 1 zd. I k.p.k., zatrzymanemu przysługuje zażalenie do sądu. Zażalenie na zatrzymanie wnosi się w terminie 7 dni, za pośrednictwem organu, który zarządził lub dokonał zatrzymania, a jeżeli zatrzymany nie jest już pozbawiony wolności – bezpośrednio do właściwego sądu rejonowego. Zarówno przekazanie zażalenia przez organ dokonujący zatrzymania, jak i jego rozpoznanie przez sąd powinno nastąpić niezwłocznie.

Sądem właściwym do rozpoznania zażalenia jest sąd rejonowy miejsca zatrzymania albo prowadzenia postępowania. To ostatnie wchodzi w rachubę w razie zatrzymania osoby w toku prowadzonego już postępowania przygotowawczego (por. R. A. Stefański, *Zatrzymanie według nowego kodeksu postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” nr 10/1997, s. 55; *Problematyka kontroli zatrzymania w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” nr 11-12/1998, s. 43). Odmienne ukształtowanie właściwości sądu może być skutkiem sytuacji, w której przed rozpatrzeniem zażalenia w stosunku do zatrzymanego zarządzono tymczasowe aresztowanie. Zgodnie bowiem z art. 246 § 5 k.p.k., w razie zbiegu zażaleń na zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie można je rozpoznać łącznie; w takim przypadku obydwie zażalenia rozpatruje sąd okręgowy.

Rozpoznanie zażalenia, czy to przez sąd rejonowy czy okręgowy, ma miejsce na posiedzeniu (art. 95 k.p.k.). Sąd rejonowy rozpoznaje zażalenie w składzie jednego sędziego, a sąd okręgowy – trzech sędziów (art. 30 § 1 k.p.k.). Sąd rozpoznający zażalenie jest sądem odwoławczym w rozumieniu Kodeksu postępowania karnego. Z tego względu do rozpoznawania zażaleń mają zastosowanie przepisy dotyczące postępowania przed sądem odwoławczym. Od orzeczeń wydanych przez sąd odwoławczy nie przysługuje środek odwoławczy (art. 426 § 1 k.p.k.). Osoba zatrzymana nie może zatem zaskarżyć postanowienia sądu wydanego w wyniku rozpoznania wniesionego zażalenia. W świetle utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie ma też takiego – uzasadnionego względami konstytucyjnymi czy też konwencyjnymi – wymogu (por. wyrok TK w sprawie o sygn. SK 5/02; postanowienie SN z 14 grudnia 2000 r., sygn. akt II KZ 146/00; Prokuratura i Prawo nr 15/2001, s. 12, a także wyroki ETPC z: 10 października 2000 r. w sprawie Graužinis przeciwko Litwie, 37975/97 i 25 czerwca 2002 r. w sprawie Migoń przeciwko Polsce, 24244/94). Jednoinstancyjność kontroli sądowej musi być jednak brana pod uwagę przy ocenie przepisów konstruujących kształt postępowania zażaleniowego z punktu widzenia stopnia realizacji innych gwarancji konstytucyjnych – w tym standardu rzetelnego postępowania.



2. Według art. 246 § 1 zd. II k.p.k. w zażaleniu na zatrzymanie osoba pozbawiona wolności może się domagać zbadania zasadności, legalności oraz prawidłowości zatrzymania. W razie uznania bezzasadności lub nielegalności zatrzymania sąd zarządza natychmiastowe zwolnienie zatrzymanego (art. 246 § 3 k.p.k.). Jest to podstawowy cel sądowej kontroli zatrzymania, uzasadniający jednocześnie opisane powyżej wymogi niezwłocznego przekazania i rozpatrzenia zażalenia. Ma to zasadnicze znaczenie zwłaszcza wówczas, kiedy osoba żaląca się jest w dalszym ciągu pozbawiona wolności; uwzględnienie zażalenia skutkuje bowiem jej natychmiastowym zwolnieniem. Drugim, równoległym celem kontroli sądowej jest wszechstronna ocena prawidłowości dokonania zatrzymania, a w wypadku stwierdzenia uchybień prawnych – wytknięcia ich oraz wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji służbowych (por. A. Ludwiczek, *Problematyka kontroli zatrzymania w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” nr 11-12/1998, s. 31). Stosownie bowiem do art. 246 § 4 k.p.k., w wypadku stwierdzenia bezzasadności, nielegalności lub nieprawidłowości zatrzymania sąd zawiadamia o tym prokuratora i organ przełożony nad organem, który dokonał zatrzymania. Jeżeli wnoszący zażalenie na zatrzymanie nie jest już faktycznie pozbawiony wolności, sąd stwierdza (ewentualnie) *post factum* bezpodstawność zatrzymania lub naruszenie przepisów prawa w trakcie jego wykonywania (por. orzeczenie SN z 4 lipca 1991 r., sygn. akt WZP 1/91, OSNKW nr 1-2/1992, poz. 10).

3. Odrębnego potraktowania wymaga zagadnienie udziału stron – tj. prokuratora albo organu dokonującego zatrzymania i samego zatrzymanego – w posiedzeniu, na którym rozpoznawane jest zażalenie na zatrzymanie. Problem ten odmiennie przedstawia się w odniesieniu do stanu prawnego sprzed 1 lipca 2003 r. (a więc właściwego w dacie rozpoznawania sprawy skarżącego) i po tej dacie. Zmiany, które dają podstawy do takiego podziału, zostały wprowadzone na mocy ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155). Nie dotyczą one w istocie treści norm zakwestionowanych przez skarżącego, ale wskazują na pewne tendencje dotyczące kształtowania prawa w tej materii.

Zgodnie z przeważającym poglądem doktryny, przed 1 lipca 2003 r. uprawnienie stron do wzięcia udziału w postępowaniu wszczętym wniesieniem zażalenia na zatrzymanie należało oceniać na podstawie przepisów art. 96 i 464 k.p.k. (por. L. K. Paprzycki, [w:] J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego, t. I, Komentarz* do art. 1-424 k.p.k., Zakamycze 2003, s. 603; T. E. Wirzman [w:] A. Kryże, P. Niedziela, K. Petryna, T. E. Wirzman, *Kodeks postępowania karnego. Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2001, s. 430). Zgodnie z obowiązującym wówczas brzmieniem art. 96 k.p.k., jeżeli ustawa nie stanowiła inaczej, prokurator brał udział w posiedzeniu sądu lub zgłaszał wnioski na piśmie. W sprawie mniej istotnej prokurator mógł także w inny sposób przekazać swoje oświadczenie, które zamieszczał się w protokole (§ 1). Inne strony oraz osoby nie będące stronami, jeżeli miało to znaczenie dla obrony ich interesów, mogły zgłaszać wnioski na piśmie, a w wypadkach wskazanych w ustawie miały prawo lub obowiązek brać udział w posiedzeniu (§ 2). Z kolei art. 464 § 1 przyznawał (tak jak to czyni w dalszym ciągu) stronom, obrońcom i pełnomocnikom uprawnienie do wzięcia udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego tylko wówczas, kiedy przedmiotem postępowania było zażalenie na postanowienie kończące postępowanie w sprawie albo jeżeli przysługiwało im prawo udziału w posiedzeniu sądu pierwszej instancji. W rezultacie przyjmowano, że uprawnienie prokuratora do wzięcia udziału w postępowaniu zażaleniowym wywodzi się bezpośrednio z ogólnego przepisu art.

96 § 1 k.p.k. Prawa takiego nie posiadał zatrzymany, a także jego obrońca albo pełnomocnik. Mogli jedynie zostać dopuszczeni do udziału w posiedzeniu sądu odwoławczego na podstawie art. 464 § 2 k.p.k., tj. za zezwoleniem sądu. Tak więc ustawa procesowa, w brzmieniu sprzed 1 lipca 2003 r., nie tylko nie gwarantowała osobie wnoszącej zażalenie na zatrzymanie prawa udziału w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie, ale – przyznając takie uprawnienie prokuratorowi – kształtowała uprawnienia stron tego postępowania w sposób zasadniczo odmienny.

Ustalając możliwości udziału stron w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie, należy sięgnąć do art. 96 i 464 k.p.k. Na mocy ustawy z 10 stycznia 2003 r. treść pierwszego z powołanych przepisów uległa jednak zmianom, zmierzającym do zapewnienia równego traktowania stron i realizacji – także w tym postępowaniu – zasady równości broni (por. S. Zabłocki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz* t. III, red. Z. Gostyński, Warszawa 2004, s. 346). Art. 96 k.p.k. w obowiązującym brzmieniu nie różnicuje pozycji procesowej prokuratora i innych stron postępowania. Wedle powołanego przepisu strony oraz osoby nie będące stronami, jeżeli ma to znaczenie dla ochrony ich praw lub interesów, mają prawo wziąć udział w posiedzeniu wówczas, gdy ustawa tak stanowi, chyba że ich udział jest obowiązkowy (§ 1), w pozostałych zaś wypadkach – jeżeli się stawia, chyba że ustawa stanowi inaczej (§ 2). „Przepisem stanowiącym inaczej” w rozumieniu art. 96 § 2 jest art. 464 § 2 k.p.k., według którego sąd może zezwolić stronom lub obrońcy albo pełnomocnikowi na wzięcie udziału w posiedzeniu, na którym rozpoznawane jest zażalenie.

Wykładnia art. 464 § 2 w zw. z art. 96 k.p.k. prowadzi do następujących wniosków. Po pierwsze – z czysto formalnego i strukturalnego punktu widzenia pozycja stron (zatrzymanego i organu dokonującego zatrzymania) jest od 1 lipca 2003 r. ukształtowana identycznie. Inaczej sytuacja w tej materii ukształtowana była w momencie stosowania zaskarżonego przepisu w stosunku do skarżącego. Po drugie – analizowany przepis nie wyklucza udziału osoby wnoszącej zażalenie na zatrzymanie w posiedzeniu sądu rozpoznającego ten środek zaskarżenia. Jej udział w posiedzeniu uzależniony jest jednak od dwojakiego rodzaju okoliczności: stawienia się na posiedzenie (co w wypadku pozbawienia wolności jest naturalnie niemożliwe) oraz decyzji sądu. Co więcej, ponieważ powołany przepis stanowi o „zezwoleń” sądu, należy przyjąć, iż chodzi o decyzję podejmowaną na wniosek strony, obrońcy lub pełnomocnika, zainteresowanych udziałem w posiedzeniu (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 297-467*, t. II, red. P. Hofmański, wyd. 2, Warszawa 2004, s. 749; zob. jednak R. A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, red. Z. Gostyński, Warszawa 2004, s. 28). Już techniczna możliwość złożenia takiego wniosku jest wątpliwa z uwagi na brak obowiązku wcześniejszego instruowania, a także powiadamiania stron o miejscu i terminie posiedzenia. Aktualnie, jeżeli przepis k.p.k. zakłada w danej sytuacji udział stron w posiedzeniu (a znowelizowane przepisy k.p.k. mówią obecnie o tym wyraźnie, wskazując na konkretne podmioty lub operując pojęciem „strona”), sąd ma obowiązek powiadomienia ich o miejscu i czasie posiedzenia. W innych wypadkach, a więc gdy kodeks milczy w tej materii, prawo strony do udziału powstaje dopiero, gdy stawi się ona na posiedzeniu. Zatem przesyłanie zawiadomień o takich posiedzeniach nie wchodzi w rachubę, a strona musi sama wykazać zainteresowanie daną kwestią w jej sprawie (por. T. Grzegorzczak, *Wybrane zagadnienia najnowszej nowelizacji procedury karnej*, PiP nr 8/2003, s. 12). Tym samym obowiązująca ustawa nie gwarantuje osobie wnoszącej zażalenie prawa do wzięcia udziału w posiedzeniu, na którym jest ono rozpoznawane.

Na marginesie prowadzonych rozważań należy wskazać, iż sąd rozpoznający zażalenie może na podstawie art. 97 k.p.k. sprowadzić na posiedzenie i przesłuchać osobę

zatrzymaną. Zgodnie z treścią tegoż przepisu, w razie potrzeby sprawdzenia okoliczności faktycznych przed wydaniem orzeczenia na posiedzeniu, sąd dokonuje tego sam albo wyznacza w tym celu sędziego ze składu orzekającego, bądź zwraca się o wykonanie określonych czynności do sądu właściwego miejscowo. W literaturze podkreśla się, że sąd, badając zażalenie, powinien sięgnąć po ten przepis w każdym przypadku, gdyby powstały wątpliwości co do zasadności wniesionego zażalenia (por. A. Ludwiczek, *Problematyka...*, *op.cit.*, s. 31). Wypowiedzi te pozostają jednak bez wpływu na praktykę sądowej kontroli zatrzymania. Nie zmieniają również faktu, iż omawiany instrument nie ma nic wspólnego z prawem osoby zatrzymanej do udziału w posiedzeniu sądu bądź też wypowiedzenia się w kwestii zgromadzonych przez ten sąd i podlegających jego ocenie dowodów.

## VII

1. Decyzja o zatrzymaniu dotyczy jednego z najważniejszych praw człowieka – wolności osobistej. Wchodzi tym samym *eo ipso* w zakres regulacji art. 41 Konstytucji. Zgodnie z art. 41 ust. 1 „Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie”. Stąd pojawiają się szczególne gwarancje wolności osobistej w sytuacji jej pozbawienia (ograniczenia). Stosownie do art. 41 ust. 2 Konstytucji „Każdy pozbawiony wolności nie na podstawie wyroku sądowego ma prawo odwołania się do sądu w celu niezwłocznego ustalenia legalności tego pozbawienia. O pozbawieniu wolności powiadamia się niezwłocznie rodzinę lub osobę wskazaną przez pozbawionego wolności”. Natomiast w myśl ust. 3 art. 41 Konstytucji „Każdy zatrzymany powinien być niezwłocznie i w sposób zrozumiały dla niego poinformowany o przyczynach zatrzymania. Powinien on być w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania przekazany do dyspozycji sądu. Zatrzymanego należy zwolnić, jeżeli w ciągu 24 godzin od przekazania do dyspozycji sądu nie zostanie mu doręczone postanowienie sądu o tymczasowym aresztowaniu wraz z przedstawionymi zarzutami”. Zamykające analizowany przepis ust. 4 i 5 normują prawo do humanitarnego traktowania osoby zatrzymanej, a w przypadku bezprawnego pozbawienia wolności – do odszkodowania. Konstytucja zapewnia więc wprost sądową kontrolę zatrzymań.

Problem gwarancji praw osoby pozbawionej wolności osobistej, ujęty w kontekście sądowej kontroli takiej decyzji był przedmiotem rozważań Trybunału w wyroku z 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02 (OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 41), w którym Trybunał orzekł, iż art. 40 ust. 3b ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, w zakresie, w jakim nie gwarantuje osobie zatrzymanej w izbie wytrzeźwień prawa do udziału w posiedzeniu sądu, na którym rozpatrywane jest zażalenie w sprawie zasadności i legalności doprowadzenia do izby, jak również decyzji o zatrzymaniu oraz prawidłowości ich wykonania, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji przez to, że narusza zasady sprawiedliwej procedury sądowej. Podobieństwo zakwestionowanej regulacji prawnej oraz – w omawianym aspekcie – wzorców kontroli, uzasadnia odwołanie się w szerokim zakresie do poczynionych wówczas ustaleń.

2. Art. 41 ust. 2 Konstytucji ustanawia podstawową gwarancję wolności osobistej, dotyczącą wszelkich przypadków pozbawienia wolności na podstawie innej niż wyrok sądowy. Jak ustalił Trybunał Konstytucyjny w sprawie sygn. SK 5/02, „w świetle przepisów Konstytucji, kontrola legalności pozbawienia wolności musi obejmować nie tylko legalność samej decyzji o pozbawieniu wolności, jej przesłanek i trybu podjęcia, ale również sposób jej realizacji, a w szczególności czas trwania pozbawienia wolności”. Powyższy pogląd podzielono również w doktrynie, wedle której, legalność pozbawienia

wolności należy „widzieć możliwie szeroko, zgodnie z zasadami interpretowania konstytucyjnych określeń. Badaniu sądu podlega więc kwestia istnienia podstaw zatrzymania, ocena, na ile w zaistniałych okolicznościach zatrzymanie było dopuszczalne, prawidłowość zastosowanej procedury, potrzeby dalszego przebywania w stanie zatrzymania itd.” (por. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, Warszawa 2003, komentarz do art. 41, s. 7). Prawo do odwołania implikuje przyznanie sądowi odpowiednich uprawnień w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego w celu wszechstronnego zbadania okoliczności pozbawienia wolności. Ustrojodawca wyznacza – co czyni wyjątkowo – termin rozstrzygnięcia sprawy przez sąd. „Orzeczenie sądu musi zostać wydane niezwłocznie. Konstytucja nakłada tym samym na ustawodawcę obowiązek wprowadzenia rozwiązań, które zagwarantują wydanie orzeczenia w tak określonym terminie. Podstawowym celem analizowanego przepisu jest doprowadzenie do jak najszybszego uwolnienia osoby bezprawnie pozbawionej wolności. Gwarancje takie mają zastosowanie również w odniesieniu do osób, które były pozbawione wolności, lecz zostały uwolnione przed wniesieniem odwołania do sądu. W takim przypadku uruchomienie postępowania sądowego ma przede wszystkim umożliwić osobie pokrzywdzonej dochodzenie prawa do odszkodowania z tytułu bezprawnego pozbawienia wolności, zagwarantowanego w art. 41 ust. 5 Konstytucji. Stwierdzenie naruszeń prawa przez sąd może mieć znaczenie dla zainicjowania działań mających na celu zapobieganie podobnym naruszeniom prawa w przyszłości” (por. wyrok TK w sprawie o sygn. SK 5/02).

3. Zasadniczym wzorcem kontroli, zarówno w kontekście skargi konstytucyjnej, jak i stanowisk innych uczestników postępowania, jest wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu. Trybunał Konstytucyjny analizował znaczenie art. 45 ust. 1 Konstytucji w szeregu orzeczeń. W świetle ustabilizowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu obejmuje w szczególności:

- 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia postępowania przed sądem,
- 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności,
- 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd.

Zakres podmiotowy prawa do sądu został wyznaczony przez konstytucyjne pojęcie sprawy. Ustalając znaczenie tego terminu, Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że urzeczywistnienie konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu obejmuje „wszelkie sytuacje – bez względu na szczegółowe regulacje proceduralne, w których pojawia się konieczność rozstrzygnięcia o prawach danego podmiotu (w relacji do innych równorzędnych podmiotów lub w relacji do władzy publicznej) – a jednocześnie natura tych stosunków prawnych wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia o sytuacji prawnej podmiotu przez drugą stronę tego stosunku” (por. wyrok TK z 10 maja 2000 r., sygn. K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109 oraz wyroki z: 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 10 lipca 2000 r., sygn. SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143 i 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02).

Spór o zasadność, legalność i prawidłowość zatrzymania stanowi niewątpliwie jeden z desygnatów pojęcia „sprawy” w rozumieniu art. 45 Konstytucji. W badanej sprawie wzorec ten pozostaje w swoistym związku z art. 41 ust. 2 zd. 1 Konstytucji. Nie są to jednak wzorce konkurujące. Co więcej można bez żadnego uszczerbku dla sprawy przyjąć, że art. 45 Konstytucji pochłania w jakimś sensie drugi z tych wzorców i wystarcza dla ostatecznego rozstrzygnięcia. Tezę taką przyjął zresztą TK w wyroku z 11 czerwca 2002 r. (sygn. SK 5/02), uznając, że wzorce te nie wyłączają się. Co więcej – gwarancje

praw jednostki zawarte w obu przepisach uzupełniają się wzajemnie. Relacja ta nie ogranicza się przy tym do pierwszego ze wskazanych powyżej komponentów konstytucyjnego prawa do sądu, tj. uprawnienia do uruchomienia postępowania przed sądem, ale rozciąga się również na wymogi co do sposobu ukształtowania procedury sądowej, zainicjowanej „odwołaniem” w rozumieniu art. 41 ust. 2 zd. 1 Konstytucji, czyli – w ujęciu art. 246 § 1 i 2 k.p.k. – zażaleniem na zatrzymanie. Wynikają stąd dwojakiego rodzaju konsekwencje. Po pierwsze – do rozpoznawania zażalenia na zatrzymanie, o którym mowa w art. 246 § 1 i 2 k.p.k., znajdują pełne zastosowanie gwarancje przewidziane w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Odwołanie w celu ustalenia legalności pozbawienia wolności powinno być rozpatrywane w procedurze sądowej, ukształtowanej zgodnie z wymogami jawności i sprawiedliwości (por. wyrok TK w sprawie sygn. SK 5/02). Po drugie – ocena zgodności zaskarżonych przepisów z punktu widzenia zgodności z art. 41 ust. 2 zd. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji może być dokonywana łącznie. Co więcej dla negatywnej oceny zakwestionowanego przepisu w całej rozciągłości wystarcza art. 45 ust. 1 Konstytucji, co oznacza, że nie jest w tym stanie rzeczy konieczne przywoływanie drugiego wzorca (innych wzorców).

4. Kolejnym zarzutem w badanej sprawie jest zarzut braku jawności postępowania sądowego. Pojęcie „jawności postępowania sądowego” jest najczęściej używane w doktrynie prawa na oznaczenie jawności dla publiczności (jawność zewnętrzna). W tym sensie jawność oznacza prawo wstępu publiczności na rozprawy sądowe. Termin ten jest również używany na oznaczenie jawności dla stron (jawność wewnętrzna). Jawność postępowania w tym drugim znaczeniu oznacza dopuszczenie stron do udziału w czynnościach procesowych. W kontekście art. 45 ust. 2 Konstytucji, przez wymóg jawnego rozpatrzenia sprawy należy rozumieć przede wszystkim obowiązek zapewnienia publiczności możliwości wstępu na rozprawę sądową. Jak stwierdził Trybunał w wyroku z 11 czerwca 2002 r. (sygn. SK 5/02), nie prowadzi to do odrzucenia gwarancji wynikających z drugiego z przedstawionych znaczeń omawianej zasady. Jawność wewnętrzna postępowania sądowego (jawność wobec stron), rozumiana m.in. jako prawo jednostki do wzięcia udziału w postępowaniu, jest wpisana immanentnie w pojęcie *fair trial* i powinna być rozpatrywana przede wszystkim z punktu widzenia ust. 1 art. 45 Konstytucji.

5. Każde postępowanie przed sądem musi być ukształtowane zgodnie z zasadami sprawiedliwości. Sprawiedliwa procedura sądowa powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. Poza ogólną regulacją prawa do sądu Konstytucja nie normuje bardziej szczegółowych zasad prowadzenia postępowania sądowego, jak np. zasady równości stron procesowych, czy też zasady wysłuchania przez sąd. Nie oznacza to jednak, iż wskazane zasady szczegółowe nie mają waloru konstytucyjnego. Można i należy je bowiem wyprowadzać z ogólnej formuły prawa do sprawiedliwego (rzetelnego) postępowania, stanowiącej element prawa do sądu, wysłownego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Stanowisko takie prezentuje konsekwentnie Trybunał Konstytucyjny. W podobny sposób wypowiada się również w niektórych swoich orzeczeniach (nie odwołując się wprost do argumentów konstytucyjnoprawnych) Sąd Najwyższy (por. uchwały SN z: 28 października 1993 r., sygn. akt I KZP 24/93, OSNKW nr 11-12/1993, poz. 69 oraz 13 grudnia 2000 r., sygn. akt I KZP 42/2000, OSP nr 6/2001, poz. 93).

W wyroku w sprawie sygn. SK 5/02 Trybunał stwierdził, iż „w każdym wypadku ustawodawca powinien zapewnić jednostce prawo do wysłuchania. Jednostka musi uzyskać w szczególności możliwość przedstawienia swoich racji oraz zgłaszania

wniosków dowodowych. Istotny element sprawiedliwej procedury sądowej stanowi prawo strony do osobistego udziału w czynnościach procesowych. Ustawodawca może ograniczyć udział stron w określonych czynnościach procesowych, ograniczenia takie powinny jednak zawsze posiadać odpowiednie uzasadnienie. Ocena konkretnych rozwiązań ustawowych z punktu widzenia wymogów sprawiedliwości proceduralnej powinna uwzględniać charakter spraw rozpoznawanych w danym postępowaniu”.

Niewątpliwie, rozpatrując niniejszą skargę, należy wziąć pod uwagę szczególne znaczenie wolności osobistej, jako jednego z najbardziej fundamentalnych praw człowieka, oraz konieczność stworzenia gwarancji zapobiegających naruszeniom prawa przy zatrzymaniu jednostki. W ocenie Trybunału unormowanie postępowania sądowego w sprawie zażalenia na zatrzymanie nie zawiera wystarczających gwarancji prawa do wysłuchania, które wiąże się z prawem do udziału w posiedzeniu sądu. W konsekwencji oznacza to naruszenie wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji wymogu ukształtowania postępowania sądowego zgodnie z zasadami sprawiedliwej procedury. Wniosek powyższy dotyczy zarówno stanu prawnego obowiązującego przed 1 lipca 2003 r., jak i po tej dacie. W pierwszym z wymienionych zakresów jest on uzasadniony tym bardziej, że obowiązująca wówczas regulacja prawna naruszała także zasadę równości broni, stanowiącą element standardu rzetelnego (sprawiedliwego) postępowania. Z punktu widzenia aksjologii konstytucyjnej nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dyrektywa szybkości postępowania zażaleniowego, wyrażona zarówno w art. 41 ust. 2 zd. I *in fine* Konstytucji, jak i art. 246 § 2 k.p.k. Dyrektywa ta jest związana z jednym tylko z celów procedury zażaleniowej, tj. jak najszybszym uwolnieniem osoby pozbawionej wolności. Zarówno z punktu widzenia ochrony praw jednostki, jak i prawidłowości stosowania prawa nie mniej ważny jest drugi cel owej procedury, a więc autorytatywna, rzetelna i bezstronna ocena przez sąd prawidłowości zatrzymania.

## VIII

1. Z uwagi na zasadniczą rolę, jaką w systemie międzynarodowej ochrony praw człowieka przyznaje się wolności osobistej, problem dopuszczalności i kontroli legalności detencji jest tradycyjnie już przedmiotem szczegółowej regulacji składających się na system umów międzynarodowych, m.in. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167; dalej: Pakt) oraz Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: Konwencja). Mimo, że nie zostały one powołane jako wzorce kontroli – co w świetle utrwalonego orzecznictwa Trybunału, gdy istnieją w tej mierze stosowne unormowania konstytucyjne jest zbędne – nie sposób nie brać pod uwagę poglądów doktryny prawa i orzecznictwa ukształtowanego na ich podstawie przy wykładni prawa w sprawach dotyczących zatrzymań. Umacniają one stanowisko Trybunału przyjęte w sentencji i uzasadnieniu.

2. W myśl art. 5 ust. 4 Konwencji „każdy, kto został pozbawiony wolności przez zatrzymanie lub aresztowanie, ma prawo odwołania się do sądu w celu ustalenia bezzwłocznie przez sąd legalności pozbawienia wolności i zarządzenia zwolnienia, jeżeli pozbawienie wolności jest niezgodne z prawem”. Z kolei jej art. 6 ust. 1 zd. I gwarantuje każdemu „prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”.

We wcześniejszym orzecznictwie strasburskim wynikający z art. 6 ust. 1 Konwencji standard *fair trial* był odnoszony głównie do postępowania głównego, czyli – w procedurze karnej – postępowania, w którym rozstrzyga się o odpowiedzialności karnej oskarżonego. Wraz z podwyższaniem standardów ochrony praw podejrzanego (oskarżonego), powyższe wymogi zaczęły przenikać do procedur incydentalnych, w szczególności przewidzianych w art. 5 ust. 4 Konwencji. Aktualnie w orzecznictwie ETPC podkreśla się, że sądowa kontrola legalności pozbawienia wolności powinna być przeprowadzana z zachowaniem podstawowych gwarancji *fair trial*. Należy do nich zasada równości broni (*equality of arms*), nakazująca m.in. zapewnienie stronom równego udziału w postępowaniu kontrolnym, a tym samym równych możliwości zaprezentowania swoich argumentów (por. m.in. orzeczenia ETPC z: 24 października 1979 r., Winterwerp przeciwko Holandii, 6301/73; 12 maja 1992 r., Megyeri przeciwko Niemcom, 13770/8; 25 marca 1999 r., Nikolowa przeciwko Bułgarii 31195/96; 4 lipca 2000 r., Niedbała przeciwko Polsce, 27915/95; 11 lipca 2000 r., Trzaska przeciwko Polsce, 25792/94; 10 października 2000 r., Grauzinis przeciwko Litwie, 37975/97; 19 października 2000 r., Włoch przeciwko Polsce, 27785/95; 9 stycznia 2001 r., Kawka przeciwko Polsce, 2584/94; 13 lutego 2001 r., Lietzow przeciwko Niemcom, 24479/94; 31 stycznia 2002 r., Lanz przeciwko Austrii, 24430/94; 25 czerwca 2002 r., Migoń przeciwko Polsce, 24244/94; por. w tej materii także M. Wąsek-Wiaderek, *Zasada równości stron w polskim procesie karnym w perspektywie prawnoporównawczej*, Kraków 2003, Zakamycze, s. 157-158 oraz 194-195).

W orzeczeniu sprawie Winterwerp przeciwko Holandii ETPC podkreślił, że postępowanie sądowe w rozumieniu art. 5 ust. 4 Konwencji nie zawsze wymaga takich samych gwarancji, jak w rozumieniu art. 6 ust. 1 w przypadku postępowań cywilnych i karnych. Mimo to niezbędne jest, aby osoba będąca podmiotem takiego postępowania miała dostęp do sądu osobiście, lub – gdy to konieczne – poprzez jakąś formę reprezentacji. W nowszych orzeczeniach ETPC, zasada równości broni oraz wymóg osobistego dostępu do czynnika sądowego są postrzegane jeszcze bardziej restryktywnie. Począwszy od wyroku w sprawie Nikolowa przeciwko Bułgarii organy strasburskie uznają, że w razie pozbawienia wolności na podstawie art. 5 ust. 1 lit. c Konwencji, konieczne jest bezpośrednio, osobiste wysłuchanie (*hearing*) osoby pozbawionej wolności przez sąd. Wbrew prezentowanym niekiedy poglądom (oraz nie do końca oddającym sens wypowiedzi tłumaczeniom) nie jest konieczne przeprowadzanie rozprawy. Stanowisko takie było konsekwentnie prezentowane również w szeregu polskich spraw (por. wyroki ETPC w sprawach Niedbała, Trzaska, Włoch, Kawka).

W najpełniejszy bodaj sposób ETPC zaprezentował swoje stanowisko w tej mierze w sprawie Migoń przeciwko Polsce, stwierdzając m.in.: „Sąd rozpatrujący odwołanie od decyzji w przedmiocie zastosowania aresztu tymczasowego musi zapewnić przestrzeganie gwarancji w zakresie procedury sądowej. W związku z tym, postępowanie musi mieć charakter kontradyktoryjny i zapewniać w sposób wystarczający „równość broni” między stronami: prokuratorem i osobą aresztowaną. Teza taka może (powinna) znaleźć zastosowanie także w postępowaniu przedprocesowym. Chociaż prawo krajowe może zaspokoić tego rodzaju wymogi na różne sposoby, to jednak przyjęta metoda powinna zagwarantować, aby druga strona była świadoma istnienia przedstawionych uwag i miała rzeczywistą możliwość odniesienia się do nich”.

3. Ważne znaczenie w tej materii ma też Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych. Zgodnie z art. 9 ust. 4 Paktu, „każdy pozbawiony wolności przez aresztowanie lub zatrzymanie ma prawo odwołania się do sądu w celu niezwłocznego orzeczenia przez sąd o legalności zatrzymania i zarządzenia zwolnienia,

jeżeli zatrzymanie okaże się bezprawne”. Z kolei prawo do sądu gwarantuje art. 14 ust. 1 zd. II Paktu, wedle którego „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd, ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu co do zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych, bądź co do jego praw i obowiązków w sprawach cywilnych”. Również tutaj zasada równości broni, stanowiąca zasadniczy instrument realizujący postulat równości stron procesowych, jest postrzegana i akceptowana jako element pojęcia rzetelnego procesu (*fair trial*) (por. M. Wąsek-Wiaderek, *Zasada...*, *op.cit.*, s. 75 i cyt. tam literatura).

## IX

1. Kolejnym istotnym wzorcem kontroli wskazanym przez skarżącego jest art. 42 ust. 2 Konstytucji, wedle którego: „każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”. Powyższe sformułowanie stanowi recepcję na grunt polskiej ustawy zasadniczej rozwiązań statuowanych w ramach tzw. „minimalnego standardu karnoprosesowego” przez art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji oraz art. 14 ust. 3 lit. d Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że konstytucyjne prawo do obrony należy rozumieć szeroko, jest ono bowiem nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale też elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego. Prawo to przysługuje każdemu od chwili wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego (w praktyce od chwili przedstawienia zarzutów) aż do wydania prawomocnego wyroku, obejmuje również etap postępowania wykonawczego. Jeszcze dalej idą najnowsze orzeczenia Sądu Najwyższego, wedle których „nie formalne postawienie zarzutu popełnienia przestępstwa, lecz już pierwsza czynność organów procesowych skierowana na ściganie określonej osoby czyni ją podmiotem prawa do obrony” (por. wyrok SN z 9 lutego 2004 r., sygn. akt KK 194/03, Prokuratura i Prawo, nr 7-8/2004, s. 11).

Prawo do obrony w procesie karnym ma wymiar materialny i formalny. Obrona materialna to możliwość bronięcia przez oskarżonego jego interesów osobiście (np. możliwość odmowy składania wyjaśnień, prawo wglądu w akta i składania wniosków dowodowych). Obrona formalna to prawo do korzystania z pomocy obrońcy z wyboru lub z urzędu. Obrońca jest pełnomocnikiem oskarżonego, jego procesowym przedstawicielem, a jego głównym zadaniem jest ochrona oskarżonego w taki sposób, by cel postępowania osiągnięty został z zagwarantowaniem prawa do obrony (por. wyrok TK z 17 lutego 2004 r., sygn. SK 39/02, OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 7 oraz wyrok SN z 1 grudnia 2001 r., sygn. akt V KKN 373/98).

2. Proces karny jest ze swej istoty kontradiktoryjny, stanowi on spór równouprawnionych stron przed bezstronnym sądem. W postępowaniu przygotowawczym, którym kieruje prokurator, owa kontradiktoryjność jest w pewnym zakresie ograniczona, co nie oznacza jednak, iż owe ograniczenia mogą naruszać istotę prawa do obrony. Warunkiem realizacji prawa do obrony w znaczeniu materialnym jest prawo do udziału w posiedzeniach sądu (por. wyrok TK w sprawie o sygn. SK 39/02 oraz wyrok SN z 24 lutego 2003 r., sygn. akt IV KK 379/02). Powyższe wnioski należy odnieść również do poprzedzających rozprawę główną (a niekiedy niezależnych od wszczęcia postępowania przygotowawczego) postępowań incydentalnych – także do analizowanego tutaj postępowania wszczętego wniesieniem zażalenia na zatrzymanie. Stan unormowań



dotyczących możliwości popierania przez osobę wnoszącą zażalenie na zatrzymanie swojego stanowiska przed sądem rozpatrującym owo zażalenie należy uznać za niewystarczający. Ponieważ art. 464 k.p.k. nie gwarantuje osobie zatrzymanej prawa uczestnictwa w posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie na zatrzymanie, ani innej formy wysłuchania przez sąd, zamyka tym samym możliwość przedstawiania przed sądem własnych twierdzeń i dowodów na ich poparcie oraz weryfikacji twierdzeń strony przeciwnej innych niż przedstawione w postanowieniu o zatrzymaniu. Zachowują tutaj niewątpliwie aktualność podniesione już wcześniej argumenty. W związku z powyższym należy uznać, iż art. 464 § 2 w związku art. 464 § 1 oraz art. 246 § 1 i 2 są w tym zakresie niezgodne z art. 42 ust. 2 Konstytucji.

## X

1. Odrębnie należy rozważyć adekwatność i zasadność zarzutu naruszenia art. 41 ust. 3. Analiza tego wzorca prowadzi do wniosku, że dotyczy on wyłącznie zatrzymania w związku z podejrzeniem popełnienia czynu zabronionego przez prawo. Przepis ten stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 41 ust. 2 Konstytucji, ustanawiając dodatkowe gwarancje wolności osobistej na wypadek pozbawienia wolności w procedurach stosowanych przy orzekaniu o odpowiedzialności karnej (por. wyrok TK z 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02). Odniesienie procedury niezwłocznego postawienia przed sędzią do przypadków zatrzymania albo tymczasowego aresztowania w okolicznościach uzasadnionego podejrzenia co do popełnienia czynu zagrożonego karą, w celu zapobieżenia popełnieniu takiego czynu albo uniemożliwienia ucieczki po jego dokonaniu, jednoznacznie przesądza art. 5 ust. 3 w zw. z art. 5 ust. 1 lit. c Konwencji.

2. Nie wdając się w szczegółowy wywód na temat treści oraz wzajemnej relacji art. 41 ust. 3 zd. 2 Konstytucji oraz art. 5 ust. 3 Konwencji należy stwierdzić, że nie stanowią one w rozpatrywanej sprawie właściwego (adekwatnego) wzorca kontroli. W świetle obydwu powołanych przepisów nie powinno ulegać wątpliwości, że prawo do postawienia przed sędzią (oddania do dyspozycji sądu) stanowi uprawnienie pojęciowo i funkcjonalnie odrębne od rozważanego powyżej odwołania się od decyzji o zatrzymaniu (por. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja...*, t. III, komentarz do art. 41, s. 8). Stwierdzenie to zasadza się na ustabilizowanej linii orzeczniczej ETPC (por. wyroki ETPC z: 24 października 1979 r. w sprawie „Winterwerp” przeciwko Holandii, 6301/73, serie A, t. 77; 1984; 22 maja 1984 r. w sprawie „de Jong, Baljet i van der Drink” przeciwko Holandii, 8805/79; 21 października 1986 r. w sprawie „Sanchez-Reisse” przeciwko Szwajcarii, 9862/82; 29 lutego 1988 r. w sprawie „Boumar” przeciwko Belgii (9106/80); 29 kwietnia 1999 r. w sprawie „Aquilina” przeciwko Malcie, 2564/94, czy też z 28 marca 2000 r. w sprawie „Baranowski” przeciwko Polsce, 2858/95; zob. także B. Gronowska [w:] *Standardy praw człowieka a polskie prawo karne*, red. J. Skupiński, Warszawa 1995, s. 121-122; P. Hofmański, *Konwencja europejska a prawo karne*, Toruń 1995, s. 194-195; identycznie w tym aspekcie M. A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej...*, s. 35). Analogiczny wniosek należy sformułować na podstawie rezultatów wykładni językowej, wzorowanego na regulacji konwencyjnej, unormowania art. 41 ust. 3 zd. 2 Konstytucji. Jedynie ubocznie należy zauważyć, iż zarzuty kierujące się przeciwko brakowi stosownego unormowania, transponującego wymagania prawnomiędzynarodowe do krajowego porządku prawnego na poziomie ustawy zwykłej sprowadzają się do postulatu wprowadzenia regulacji zadowalającej skarżącego. Jest to zaś sfera znajdująca się poza zakresem kognicji Trybunału Konstytucyjnego.

## XI

Wadliwość zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej przepisów k.p.k. jest tego rodzaju, iż usunięcie stanu niezgodności z Konstytucją wymaga interwencji ustawodawcy. Skutkiem wyroku Trybunału Konstytucyjnego wydanego w rozpatrywanej sprawie musi być zatem taka zmiana przepisów k.p.k., która zapewni realizację wskazanych w sentencji i uzasadnieniu orzeczenia standardów konstytucyjnych. Dotyczy to zarówno stanu prawnego, na tle którego zapadło orzeczenie w sprawie skarżącego, jak i ukształtowanego nowelą do k.p.k. z 10 stycznia 2003 r. Zadaniem Trybunału nie jest proponowanie wzorców rozwiązań normatywnych, jakie powinny zastąpić (lub uzupełnić) zakwestionowane przezeń przepisy. Gama rozwiązań, jakie stoją do dyspozycji ustawodawcy jest stosunkowo szeroka. Podkreślić należy również, że prawo do udziału w postępowaniu, pociąga za sobą m.in. obowiązek zawiadomienia przez sąd o terminie posiedzenia. Prawo to nie oznacza natomiast w tym przypadku obowiązku stawiennictwa danej osoby, ani zakazu rozpoznania zażalenia pod nieobecność wnoszącego zażalenie, jeżeli został on powiadomiony o terminie posiedzenia sądu.

Z powyższych względów Trybunał orzekł, jak w sentencji.